



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Nr. 66.

Wągrowiec, środa dnia 28 sierpnia 1929.

Rok IV.

35 lat pracy sokolej w Wągrowcu

„Sokół” wągrowiecki obchodził ubiegłej niedzieli 35-lecie swego istnienia i pracy nad krzewieniem ducha narodowego w czasie zaborczym. Nie wszyscy byli już obecni na obchodzie 35-lecia organizacji — życie rozproszyło ich na wszystkie strony świata, nie byli oni więc świadkami triumfu, jakim był dla „Sokoła” wągrowieckiego niewątpliwie dzień 25 sierpnia.

Goście zamiejscowi zjechali się do Wągrowca bardzo licznie, to też w barwnym pochodzie pod komendą naczelnika gniazdowego p. Martynińskiego szedł istny las sztandarów. M. in. zauważyliśmy Sokółów z Wapna, Skoków, Rogoźna, Kcyni, Gołańczy, ale i miejscowe organizacje nie zawiódły, jak: Tow. Powst. i Woj., Och. Straż Pożarna, Bractwo Strzeleckie, Tow. Przemysłowców, Stow. Młodzieży Polskiej, K. S. „Nielba”, Inwal. Wojenni, z Kościana przybył jako delegat Trojanowski Feliks. Przygrywała orkiestra wojska pod kapelmistrzem Czesł. Szulcem. Mszę św. celebrował ks. wikary Kozłowski a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Wróblewski.

Po nabożeństwie odbyło się w sali p. Zjawieńskiego uroczyste posiedzenie, zagajone przez prezesa okr. p. Przybylskiego, który też powitał przedstawicieli władz, wojska, gości, delegacje, a w końcu gniazda sokole. Dalej przedstawił zebrany w streszczeniu historię „Sokoła” wągrowieckiego. Szczególnie mówił o pieczołowitości pruskiej, jaką otaczała każdy odruch życia narodowego. M. in. mówił zasłużony prezes, że za udział „Sokoła” ze sztandarem w procesji Bożego Ciała, skazano czterech sokółów na karę pieniężną po 50 mkł. Sokoli woleli jednak karę odsiedzieć, a nie bogacić butnego prusaka. Z obawy przed dalszym prześladowaniem, występowali członkowie z tow. tak, że z 90 pozostało tylko 30. Mimo tej liczby i stałej presji ze strony władz pruskich wągrowiecki Sokół nie upadł na duchu.

Nast. sekr. p. Drybulski zdał dobrze opracowane sprawozdanie, z którego wylaniają się szeregi osób zasłużonych, dat pamiątkowych (o których napiszemy później).

Ze składanych tow. życzeń na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje przemówienie p. Rozkosza, prezesa gniazda rogozińskiego.

Po złożonych życzeniach nastąpił kulminacyjny punkt obchodu tj. wręczenie zasłużonym i posiwiąłym członkom - założycielom dyplomów honorowych, dokonane przez wiceprezesa p. dr. Modrzejewskiego, który w wzniosłych słowach podnosi zasługi i działalność pp. Sroczyńskiego Wincentego z Poznania, Sroczyńskiego Edmunda, Lenartowskiego Władysława, Mayera Maksymiljana i Mróczkiewicza Antoniego (ostatnich z Wągrowca).

Po wręczeniu dyplomów odśpiewano pieśń „Ospaly i gnuśny...”. Z kolei jubileci dziękowali za odznaczenie.

Na zakończenie uroczystego posiedzenia odśpiewano „Rotę” — Konopnickiej.

Po przerwie obiadowej odbyły się na miejsc. stadionie PW. i WF. zawody lekkoatletyczne, które dały nast. wyniki:

Bieg cyklistów (12 km): 1) Knychała Alfons 19,57 min., Torzewski Stan. 19,87 min., oboje z Wągrowca.

Zawody jednostkowe (bieg 400 mtr.): 1) Pilaczyński Skoki 1,2 min., Sobczak Kcynia 1,4², 3) Ziółkowski Wągrowiec 1,4³.

Pchnięcie kulą (10 kilo): 1) Pilaczyński Skoki 6,93 mtr., 2) Czerwiński Wągrowiec 6,91, 3) Wabich Stan. Wągrowiec 6,13 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Pilaczyński Skoki 45,1 mtr., 2) Zborowski Edmund Wągrowiec 34,15, 3) Ziółkowski Wągrowiec 30,80.

Rzut granatem: 1) Zborowski Edmund Wągrowiec 52,25, 2) Łukasiewicz Kcynia 51,45, 3) Marczak Leon Kcynia 49,75.

Bieg 1500 mtr.: 1) Paszkiet Kcynia 4,21, 2) Dąbrowski Wągrowiec 4,54.

Czworobój druhen: 1) Strachanowska 8 pkt., 2) Felkówna 9 pkt., 3) Weymannówna Marja 11 pkt., 4) Weymannówna Elżbieta 13 pkt., 5) Jarzyńska 13 pkt., wszystkie z Wągrowca.

Pięciobój młodzieży (bieg 400 mtr., skok

Rozbicie ekspresu Paryż-Warszawa

Berlin, 26. 8. W niedzielę rano około godz. 8-ej wydarzyła się straszna katastrofa pociągu pospiesznego Paryż—Warszawa, który wyjechał się koło dworca Buer pomiędzy Akwizgranem a Kolonją. W miejscu, gdzie naprawiano tor, wyskoczyła z szyn lokomotywa i 7 wagonów, w tem 3 wagony zagraniczne. Dwa z nich zderzyły się zupełnie z sobą i wszyscy pasażerowie odnieśli cięższe lub lżejsze obrażenia. Dotychczas jest 9 zabitych, 12 ciężko i około 30 lekko rannych. Wśród zabitych i ciężko rannych znajdują się Amerykanie, Francuzi i Polacy. Ciężko ranna jest m. in. Marja Glinko z Poznania, a jej dziecko jest lekko ranne.

Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona. Nie wiadomo, czy kurjer rozwinał zbyt wielką szybkość, czy też maszynista wogóle nie otrzymał wskazówek o zwolnieniu

biegu na odcinku reparowanym.

W godzinach wieczornych w niedzielę wywołała wiadomość o katastrofie kolejowej olbrzymią sensację. Centralna dyrekcja kolei Rzeszy jest bardzo zaniepokojona, gdyż chodzi tu o pociąg międzynarodowy na jednej z głównych linii niemieckich. Pociągi do Belgii i Francji przeprowadzone zostaną przez dwa dni inną drogą, pasażerowie pociągów osobowych na odcinku Kolonja—Akwizgran zaś będą musieli przesiadać koło miejsca katastrofy.

Wśród uczestników katastrofy, będących w pociągu, znajdowali się członkowie paryskiego klubu wioślarskiego zaproszeni na zawody do Berlina i Warszawy. Jeden z paryskich sportowców stracił w katastrofie nogę, pozostali wyszli bez szwanku.

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Kutnem

Sobotnia nocna katastrofa kolejowa, która pogmatwała cały ruch kolejowy i w Bydgoszczy, przedstawia się w świetle dalszych wyjaśnień następująco:

Katastrofa wydarzyła się na 9 kilometrze za Włocławkiem w stronę Kutna. Zderzyły się pociągi towarowe №№ 4480 i 4481. Katastrofa miała miejsce na zwrotnicy. Pociąg, idący z Torunia, prowadzony przez maszynistę Woźniaka, z całą siłą uderzył w tył pociągu, idącego do Łodzi, naładowanego drzewem, wapnem i węglem.

Skutki uderzenia były straszne: 11 wagonów najechniętego pociągu oraz 4 wagony pociągu toruńskiego legły w drzazgach, zatarasowując cały

tor i niszcząc linię telegrafu. Lokomotywa pociągu toruńskiego poważnie uszkodzona. Z pod szczątków wagonu wydobyto 4 rannych kolejarzy, z których jeden, hamulcowy Aleksander Nełka, przewieziony do szpitala w Kutnie, zmarł.

Pociągi Warszawa — Bydgoszcz musiano skierować przez Mławę — Toruń, lub Strzałkowo — Gniezno — Toruń. Dla tego sobotni pociąg pospieszny do Gdańska, zamiast o 2-ej po południu, wyszedł o 6-ej. Inne pociągi również odchodziły z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyły władze kolejowe i śledcze. Uprzątnięcie linii kolejowej i naprawa trwały do wczoraj po południu.

Z konferencji w Hadze

Paryż, 26. 8. Agencja Havasa podaje ze źródła wiarogodnego następujące szczegóły, dotyczące odpowiedzi Jaspasa, udzielonej Snowdenowi.

Cztery państwa wierzyielskie nie wywierały żadnego nacisku na Niemcy w celu zwiększenia wyplat. Memorandum podkreśla, że państwa wierzyielskie gotowe są spłacić Anglii oprócz rat rocznych, przewidzianych przez plan Younga, dodatkowe raty roczne w wysokości 28 milionów mk. w złocie, czyli zadość uczynić żądaniom Anglii w 60 proc. przyczem Francja odstąpiłaby ze swego udziału 12 milionów, Belgja 2 miliony, Włochy 14 milionów. Nota 4 państw wierzyielskich podkreśla wielkie korzyści, jakie osiągnęła Anglia przez plan Younga szczególnie w świadczeniach w naturze. M. in. Włochy zobowiązują się przyjmować pod postacią świadczeń w naturze o 1 milion ton węgla rocznie mniej, niż było

przewidziane.

Według ostatnich informacji z Hagi również sprawa ewakuacji Nadrenji miała poważnie posunąć się naprzód. Niemcy miały się zgodzić na zrezygnowanie z pretensji za szkody, wyrządzone przez wojska okupacyjne. Pretensje te miały wynosić około 4 milionów ft. szterl. Wycofanie wojsk belgijskich i angielskich ma zacząć się we wrześniu, francuskich w październiku po otwarciu parlamentu francuskiego.

Dziś zadecydowana ma być w Hadze sprawa komisji kontrolnej. We czwartek, lub w piątek odbędzie się w Londynie posiedzenie gabinetu. W sobotę Mac Donald wyjedzie do Genewy.

Pobyt premiera angielskiego w Genewie potrwa zaledwie 4 dni, poczem ma on wrócić do Londynu a kierownictwo delegacji angielskiej w Genewie pozostawi Hendersonowi.

Poszukiwanie skarbów

Berlin, 25. 8. Z Moskwy donoszą, że na posiedzeniu rady komisarzy ludowych uchwalono wznowić poszukiwania w podziemiach Kremła za skarbami cara Iwana Groźnego, rzekomo tam ukrytymi.

Poszukiwania prowadzić będzie Polak, Ignacy Strzelecki, profesor, archeologii na uniwersytecie moskiewskim.

w zwyczaj i w dal, rzut granatem i kulą: 1) Zarembski Kcynia 11 pkt., 2) Sarnowski Wapno 16 pkt., 3) Pilaczyński W. Skoki 16 pkt., 4) Michalak Kcynia 19 pkt.

Mistrzem okręgu został 1) Ziółkowski, 2) Sobczak, 3) Cieslewicz.

Nagrodę wędrowną (medal) otrzymało Wapno. Po zawodach zostały zwycięzcom nagrody wręczone przez nacz. okręgowego p. Drybulskiego.

Ogólnymi zawodami kierował bardzo sprawnie p. Drybulski a pomagali mu pp. Strzelecki i Czerwiński oraz prezes i naczelnik Sokoła wapińskiego.

Zabawa taneczna w Nowej Strzelnicy udała się w całość pełni. Czas zabawy urozmaicono monologiem, tańcem kozaka i krakowiaka — re-

zyserji i pomysłem p. Kuśnierówny.

Ulgi kolejowe dla jadących do Rzymu

Rzym, 26. 8. Dla dania możliwości licznym wiernym wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych Piusa XI, które odbędą się we wrześniu, koleje włoskie przyznały 50 proc. zniżki na biletach do Rzymu nie tylko grupom, ale i pojedynczym podróżnym. Zniżki te udzielane będą w czasie od 1 do 30 września.

„Sokół” wągrowiecki ma obecnie zarząd w następującym składzie: Prezes Przybylski, wiceprezes dr. Modrzejewski, sekretarz Drybulski, skarbnik Sowisło, naczelnik Martyniński. Zarząd czyni co może, ale społeczeństwo wągrowieckie Sokoła nie popiera, wobec czego wszelka praca kuleje. Ten brak pomocy ze strony ogółu tembardziej razi, że właśnie Sokół zasługuje w całej pełni na wdzięczność narodu polskiego, ponieważ on w pierwszej linii, pełen poświęcenia i zaparcia się siebie przyczynił się do hartowania ducha polskiego i przygotowania gruntu pod wspaniałym gmach własnego wolnego państwa. (kj)

O rozbrojenie na morzu

Wiedeń, 24. 8. United Press donosi z Waszyngtonu, że rokowania angielsko-amerykańskie, dotyczące rozbrojenia na morzu, dobiegają już do końca. Słychać, iż Mac Donald przybędzie w pierwszych dniach października do Waszyngtonu. Istnieje już forma kompromisowa, na mocy której Anglia i St. Zjedn. mogą budować równą liczbę krążowników o pojemności 10,000 tonn. Anglia ponadto posiadać będzie prawo utrzymania większej liczby małych krążowników celem ochrony swej komunikacji handlowej.

Londyn, 24. 8. Na temat angielsko-amerykańskiej konferencji w sprawie rozbrojenia morskiego, ambasador amerykański w Londynie gen. Dawes na uroczystym przyjęciu, wydanym w jednym z miast szkockich na cześć Mac Donalda oświadczył, że angielsko-amerykańskie narady wbrew wszelkim głosom pesymistów dały już zadowalające wyniki a ostateczne załatwienie rozbrojenia morskiego nastąpi w krótkim czasie.

Rozruchy w Jerozolimie

Wiedeń, 24. 8. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają depeszę, według której wczorajsze walki w Jerozolimie trwały przez dwie godziny. Ofiarą ich padło 9 Żydów i 2 Arabów. Ponadto zraniono 107 osób, z tych 16 bardzo ciężko.

Wszystkie sklepy w Jerozolimie są zamknięte. Po ulicach patroluje policja na pancernych samochodach.

Londyn, 24. 8. Reuter donosi z Malty i Kairu, że w związku z rozruchami w Jerozolimie wysłano na wody palestyńskie 4 statki wojenne i batalion piechoty.

Z tych samych źródeł donoszą, że walki pomiędzy Arabami i Żydami nie ustają i że Arabowie stanowczo odrzucili pretensje Żydów, że t. zw. „ściana płaczu” ma być pozostałością świątyni Salomona.

Londyn, 24. 8. Admiralicja potwierdza wiadomość, że na żądanie brytyjskiego wysokiego komisarza w Palestynie wysłano tam okręty wojenne „Barham” i „Sussex”.

W Jerozolimie ogłoszono stan wojenny; prasa jest cenzurowana. Powodem tych zarządzeń były wczorajsze rozruchy.

Berlin, 24. 8. „Vossische Zeitung” donosi z Londynu:

Angielskie ministerstwo wojny miało ogłosić komunikat, oświadczający, że wobec rozruchów lokalnych w Palestynie komendant wojsk angielskich, stacjonowanych w Egipcie, wysłał do Palestyny na życzenia generalnego wysokiego komisarza w Egipcie oddział 50 żołnierzy samolotami i pełny batalion piechoty kolejną.

Kredyty dla rolnictwa

Warszawa, 25. 8. Bank Gosp. Kraj. uruchomił specjalny kredyt dla rolnictwa na krytyczny czas żniwny w wysokości 4 mil.

Kredyt ten jest już prawie zupełnie wyczerpany.

Zgon generała Sandersa

Monachjum, 24. 8. Gazety monachijskie donoszą, że w czwartek zmarł w Monachjum w wieku lat 74 generał Liman v. Sanders, słynny z czasów wojny gen. niemiecki zwany Liman-Pasza, reorganizator armii tureckiej przed wojną, który w czasie wojny kierował obroną półwyspu Galipli.

Katastrofa w kopalni

Katowice, 24. 8. Na kopalni „Biały Szarley” pod Bytomiem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. W czasie gdy górnicy zjechali już do pracy załamał się chodnik na korytarzu, w którym pracowało kilkudziesięciu ludzi. Pod gruzami znalazło się 8 górników. Natychmiast rozpoczęta akcja ratunkowa zdołała wydobyć z pod gruzów wszystkich zasypianych za wyjątkiem 2 Polaków, którzy ponieśli śmierć. Obaj niebezpieczni górnicy Gajewski i Matuszka pochodzą z Bytomia. Z pośród rannych górników niejaki Goliś, Polak z Białego Szarleya zmarł w szpitalu skutkiem odniesionych ran. Pozostali górnicy nie odnieśli żadnych obrażeń, bowiem zdążyli w ostatniej chwili ukryć się w wykutej w skałę niszy. W tem miejscu znajdował się akurat wylot pomp tłoczących powietrze, tak, że zdołali się oni uchronić nie tylko od zasypania, ale i od uduszenia.

Doroczny walny zjazd delegatów tow. „Rozwój”

w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września 1929 roku w Poznaniu

I dzień, sobota 31 sierpnia: godz. 9,30 rano nabożeństwo na intencję Zjazdu w kościele św. Marcina przy ul. św. Marcina; godz. 10,30 otwarcie Zjazdu przez prezesa zarządu głównego T-wa „Rozwój”, ks. dr. Adama Wyrębowskiego w sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 4—6. Wybór Prezydium. Przemówienie powitalne. Wyznaczenie Komisji Mandatów i Wniosków. Odczytanie protokołu z IX-go Walnego Zjazdu Delegatów. Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego i wnioski Komisji Rewizyjnej. Bilans T-wa na dzień 31 grudnia 1928 r. Udzielenie absolutorjum. Uzupełniające wybory do władz T-wa.

Godz. 2,30 popoł. — przerwa obiadowa, potem zwiedzanie wystawy.

II dzień, niedziela 1 września, godz. 9,30 rano dalszy ciąg obrad delegatów, (reszta gości zwiedza wystawę). O godz. 12 zbiórka w sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 4—6. Sprawozdanie Okręgów i Oddziałów i dyskusja. Wolne wnioski. Preliminarz budżetowy na r. 1929. Zamknięcie Zjazdu.

O godz. 12 w poł. wielkie zebranie z udziałem delegatów, gości i społeczeństwa w sali Bi-

Cykl:

St. Ch—cki.

Liściki letniczki

XVII.

Wielce stęskniona oczekuję każdego dnia —
Każdej godziny i minuty myślę o was —
Przyjeżdżaj — dopóty piękny i przyjemny czas —
Bo szybko chwila każda wakacji upływa —

Jak wielką radość sprawi mi wasze przybycie?
Wspólnie ubawimy się na łonie przyrody —
Pójdziemy nad rzekę — lub lasu — na jagody —
Niech łśni radość — póty w młodości — wiosny [życie —

Będę was przy sobie miała zawsze i wszędzie —
Już na myśl tę serce radością skacze we mnie —
Ach, jakaż rajska, wymarzona rozkosz będzie? —

Również przesłannie, miło i bardzo przyjemnie —
Spodziewam się was napewno — wśród najbliż- [szych dni —

Gdyż ciągle o tobie i Alfredku mi się śni —

bljoteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 4—6. a) Zagajenie. b) Wygłoszenie dwóch referatów przez znawców kwestii żydowskiej. Godz. 4 popoł. zwiedzanie Wystawy.

III dzień, poniedziałek 2 września o godz. 9 rano: Zwiedzanie wystawy i miasta Poznania.

Wizytacja kościoła wschodniego w Polsce

Lwów, 24. 8. Bawili tu delegaci Kurji Pańskiej Mgs. Cicognani i Terciaroi z kongregacji kościoła wschodniego. Delegaci papiescy po krótkim pobycie w Warszawie zatrzymali się na parę dni w Przemyślu, Lwowie i Stanisławowie, gdzie zwiedzili cerkwie grecko-katolickie, instytucje cerkiewne, oraz klasztory męskie i żeńskie obrządku grecko-katolickiego. Złożyli również wizyty arcybiskupom Twardowskiemu i Teodorowiczowi, oraz biskupowi Lisowskiemu. Jak się dowiadujemy, celem pobytu delegatów było nawiązanie ściślejszego kontaktu z temi organizacjami, które im podlegają i zorientowanie się na miejscu w szeregu aktualnych spraw, dotyczących wschodnich obrządków. Przyjazd ten stoi w związku z odbytym niedawno kongresem przedstawicieli kościołów unijnych w Pradze.

Obwieszczenie

O powołaniu rezerwistów na ćwiczenia w r. 1929.

Pan Minister Spraw Wojskowych rozkazem z dn. 26 kwietnia 1929 r. wydanym na podstawie artykułu 77, ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ustaw № 46/28 poz. 458) zarządził powołanie na 4-ro wziętnie 6-cio tygodniowe zwyczajne ćwiczenia wojsk. podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rezerwy kat. A. jak następuje:

1. We wszystkich rodzajach wojska, z wyjątkiem taborów na obszarze O. K. VIII i Morskiego Dyonu Lotniczego. Podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez., którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w r. 1928 ale ćwiczeń tych nie odbyli. Ponadto:

2. W piechocie i czołgach. Podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. roczn. 1903 i podoficerów rez. roczn. 1896.

3. W kawalerji. Szeregowców rez. roczn. 1903 tylko następujących specjalistów: obsługi kcm., łączności, pionierów i samochodów pancernych. Wszystkich podoficerów i st. szeregowców rez. roczn. 1903, oraz wszystkich podoficerów rez. roczn. 1896.

4. W artylerji. a) We wszystkich rodzajach artylerji, z wyjątkiem artylerji przeciwlotn. i pomiarów art. — podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. roczn. 1903, podoficerów rez. roczn. 1896. b) W artylerji przeciwlotniczej i pomiarach artylerji zostali powołani imiennie potrzebni specjaliści bez względu na rocznik.

5. W aeronautyce. Podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. roczn. 1903, ponadto: a) W pułkach lotniczych — podoficerów, st. szeregowców i szeregowców roczn. 1902, tylko następujących specjalistów: telefonistów, radiotelegrafistów, radjomech., mechaników, fotolaborantów, kierowców samoch., motocykl., meteorologów i rusznikarzy oraz kierowców samoch. z roczn. 1904 i 1901, b) w balonach — podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. roczn. 1902, tylko następujących specjalistów: telefonistów, szykowaczy, meteorologów, kierowców samochodowych i motocyklistów. Szeregowi rezerwy

Stefan Chojnacki

17

Kapitałni Goście

powieść z bruku węgrowskiego.
(Ciąg dalszy).

Szli rozmawiając krokiem przyspieszonym, bo przechodzili właśnie las sosnowy, gęsty i ciemny. Przez gęstwę drzew ukazywała się wielka przestrzeń wody jeziora.

Staszek nie spuszczał oczu ze Stefki. Wspaniałe kruczkie włosy, jej twarz, ogniste oczy, podobne do czarnych brylantów, błyszczały ukrytą namietnością. Piękne jakby do pocałunków stworzone usta, małeńki nosek, — tem wszystkim obdarzyła natura Stefkę.

Dziewczyny, wzruszające się zarówno rzeczami łagodnymi, jak i gwałtownymi opierały się zlekka każda na ramieniu przyjaciółki. Szły powolnym teraz krokiem wśród drzew. — Wracamy! — oznajmiła jedna z nich.

Ogarniało je uczucie szczęścia i zadowolenia, błądząc wśród woni i błękitów. W upojeniu słuchały cudnej nuty wieczoru. Usta ich gorzały żywym korałem, jakieś namietne drgania nieświadomie błędziły po nich, potęgując ich czar. Miały w sobie jakiś niepokój, który połączone z rozpromienieniem oczu nadawał im wygląd przepiękny.

Spacerowały wolnym krokiem rozmawiając „z gośćmi” Genkiem i Staszkiem, których tak w trakcie rozmowy nazwały.

Doszli wreszcie na szosę, — ach, jak jesteście zmęczone — rzekły.

Nagle cośkolwiek się oddaliły i w tej chwili

jakby powzięły wielkie postanowienie, z dumną miną powiedziały: „Przepraszamy, — prosimy poczekać... my tu zaraz wrócimy!!!”

Przepraszają, poszły i nie wróciły!!!

Wieczór jesienny, był jasny księżycowy a na ulicach miasta uwijało się dużo ludzi.

Staszek i Genek kroczyli wąskimi uliczkami, skierowując swe kroki w stronę jednego z załuków miejskich. Tutaj zatrzymali się przed małym jedno-piętrowym domkiem. Dzwili były zamknięte. Rozejrawszy się wokoło, otworzyli drzwi „własnym kluczem” i weszli do wnętrza. Na palcach, cichutko wchodzili na piętro. Trzymali się poręczy, której pomoc zabezpieczała ich przed upadkiem na zniszczonych stopniach schodów, w ten sposób brnąć z przeszkodami po ciemnościach nieprzejrzanych dostawali się do „stancjki” zajmowanej na poddaszu, którą przez omyłkę można nazwać „psią budą”.

Weszli do wnętrza. Stancjka była mała, chłodna i skąpo zaopatrzona w życiowe promyki, które powodują jasność i decydują o oświetleniu...

Wszystko tam było poprzewracane, gdyby po straszliwej walce i wszystko tak zniszczone, jak w Belgji po przemarszu wojsk niemieckich.

Łóżka pomięte, pogniecione, pierzyny poróżnane, przeszcieradła opadały na podłogę. Obrus stołu mokry z fantastycznymi plamami od atramentu. Trzy szczyby dopiero były wybite i zaklejone papierem gazetowym — jedna tylko szyba, przetrwała dotychczas, nie uległa wszelkiej burze i z utęsknieniem wyczekiwała kolejki kiedy złoży swą ofiarę w najbliższej zawierusze wojennej, aby być udekorowaną „krzyżem” i spocząć wreszcie na śmietniku.

Pod cienistym baldachimem dymu papierosów

siedziało arcywesołe i nieodstępne grono przyjaciół, z nieodzownym swym łącznikiem wspólnej przyjaźni — buteleczką „złotej renety”...

Kundziu leżał na łóżku i wyciągnął swobodnie swoje nogi, zakładając je wysoko na przedniej poręczy.

Wiktor dla braku miejsca przewrócił szafę i układował się w niej z wszelką swobodą i wygodą. Reszta porozsiadała się przy stole na dwóch krzesłach, również inwalidów walk domowych; dlatego w miejsce nog podkładano stopy książek specjalnie w tym celu na cały rok wypożyczonych z bibliotek...

„Towarzystwo” dziś znajdowało się w złotym humorze, gdyż właśnie kończyli drugą buteleczkę „Czystej”, gdy nagle korek wystrzelił z hukiem, — gdyby z wyładowanego pistoletu i „złota renety” — lała się do ust.

Fredzio oparł głowę, o chwiejącą się od wiatru — poręcz krzesła, wyciągnął nogi przed siebie, lewą rękę oparł bezwładnie na stole, prawą zaś podniesioną w górę pieścił kieliszek wypełniony tym szlachetnym płynem.

W takiej pozycji znaleźli Genek ze Staszkiem swych serdecznych kolegów i przyjaciół.

Skoro ich Fredzio spostrzegł nie omieszkał wznieść zdrowie świeżo przybyłych gości, więc „cudownym” słowiczym zabasował głosem:

„Pijmy zdrowie literata”.

„On nam wszelkie figle płata”.

Towarzystwo podchwyciło w lot, wspaniałą melodię w 10-cio krzyżkową gamie i zarazem dorymowało jednowiersz, do tak „mało” znanej piosenki, zwłaszcza w gronie czcicieli Bacchusa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Morskiego Dyonu Lotniczego nie podlegają powołaniu na ćwiczenia w r. b.

6. W saperach i saperach kolejowych. Podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. roczn. 1903, podoficerów rez. roczn. 1896, podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. ze wszystkich roczników tylko następujących specjalistów: miotaczy ognia, monterów mostów, reflektorzystów podsluchowych.

7. W łączności. a) w pułkach i baonach łączności — wszystkich podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. roczn. 1903 i następujących specjalistów podoficerów rez. roczn. 1896: telegrafistów, telemechaników budowlanych, kierowników samochodowych, motocyklistów, b) w pułku radiotelegraficznym następujących specjalistów podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. roczn. 1903 i podoficerów rez. roczn. 1896 specjalistów radiotelegrafistów, radjomechaników kierowników samochodowych.

8. W samochodach. Podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rez. roczn. 1903, podoficerów rez. roczn. 1896, ponadto kierowników samochodowych roczn. 1901.

9. W żandarmerji. Szeregowych rez. roczn. 1903 — tylko żandarmów.

10. W taborach. Podoficerów rez. roczn. 1903.

11. W służbie zdrowia, uzbrojenia i inwentury. Podoficerów rez. roczn. 1903, ponadto w służbie zdrowia — szeregowych rez. ze wszystkich roczników, posiadających ukończone kursy ratownictwa przeciwgazowego w baonach sanitarnych i dezynfektorów.

12. W służbie weterynaryj. Podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rezerwy roczn. 1903, którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowego wyszkolenia san. wet. i podkowniczego w b. okręgowych szpitalach koni.

13. W marynarce wojennej. Podoficerów i marynarzy rezerwy rocznika 1903 należących do Flotylli Pińskiej.

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, zamieszkali względnie przebywający w powiecie węgrowskim, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych winni zgłosić się dnia 22 września 1929 r. w P. K. U. Inowrocław przy ulicy Podzamcznej 9 o godz. 8 skąd odesłani będą do swoich oddziałów wojskowych.

Powołani mają przynieść książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne i wszelkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania podlegają karom przewidzianym w rozdz. XVI. „Postanowienia karne” Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Zwolnieni od zgłoszenia się w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści, którzy:

- 1) otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1930 na skutek prośb wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia,
- 2) zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani po ukończeniu w roku bieżącym przepisanej służby w wojsku stałym,
- 3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia,
- 4) odbyli swoją służbę czynną w K. O. P. i zostali z K. O. P. przeniesieni do rezerwy po przesłuzeniu przynajmniej 20 miesięcy służby czynnej w K. O. P. oraz dla których to rez. tegoroczne ćwiczenia wojskowe byłyby pierwszymi ćwiczeniami w rezerwie,
- 5) wyłączeni są od spełnienia powszechnego obowiązku wojskowego na mocy Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym,
- 6) w oznaczonym niniejsz. obwieszczeniem terminie stawieństwa będą znajdować się w areszcie śled. lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy,
- 7) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub którzy otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę,
- 8) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne, ponadto
- 9) funkcjonariusze policji państwowej, policji województwa śląskiego i pełniący służbę w więzieniu św. Krzyża,
- 10) na podstawie zaświadczeń i wniosków właściwych dyrekcji kolejowych:

a) kandydaci kolejowi kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej i kursach taryfowo-handlowych przy dyrekcjach kolei państwowych w Warszawie, Lwowie i Gdańsku,

b) naczelnicy i zawiadowcy stacji, dyżurni ruchu, telegrafistów, maszyniści itp., funkcjonariusze kolei państw., co do których właściwe dyrekcje kol. złożą swe wnioski na odroczenie.

Udokumentowane podania o odroczenie ćwiczeń do roku 1930 można wnieść do P. K. U. Inowrocław najpóźniej do dnia 2 września 1929.

Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się jeżeli powołani nie otrzymali odpowiedzi do dnia 21 września 1929 roku.

Toruń, dnia 10 sierpnia 1929 r.

Dowódca Okręgu Korpusu № VIII.

(—) STEFAN PASLAWSKI
Generał-Brygady.

UWAGA! Wszyscy powołani powinni zabrać ze sobą żywność na czas drogi do swej formacji

oraz własne przybory do jedzenia (łyżkę, widelec i t. p.). Rezerwistom przybywającym koleją z gmin odległych od P. K. U. więcej niż 25 km. koszty przejazdu koleją będą zwrócone w razie przedstawienia zaświadczenia właściwego zarządu gminnego (magistratu), stwierdzającego, że powołany rezerwista przebywał w tej gminie przed udaniem się do P. K. U.

KĄCIK HARCERSKI

Werbunek do szeregów skautowskich (Dokończenie).

Zawsze lepiej i każdy do drużyny mi przyzna, że woli przyjąć jednego chłopca do gotowego już zastępu, niż cały zastęp tworzyć i utworzyć go. A dlaczego? Otóż posłuchajcie:

Urabianie zbiorowiska przedstawia więcej i żmudniejszą pracę i wymaga znacznie dłuższego czasu, zanim się wszystkim wyjaśni zasady i zadania organizacji i wdroży go do życia istic harcerskiego. Gdy zaś chłopiec dostaje się w zgrany zastęp i zastaje w nim określoną atmosferę, poglądy wyrobione i zasady wychowania wprowadzone w czyn, wówczas wnet wszystkie jego chwilejne i rozproszone sady układają się równoległe do pojęć innych, wnet on sam nabiera takiej pewności siebie i zdecydowania, że za dwa tygodnie ani poznasz, że to jeszcze nowicjusz, a nie stary weteran. W harcerstwie powinien być wybór młodzieży, gdyż są zastępy, które dzięki dwóm lub trzem tylko niespornikom, nigdy się nie zżyją. Oj, te nieszczesne „mrówki ludzkości”!

Atmosfera w drużynie, jej duch znaczący ogromnie wiele, bodaj najwięcej, bo przygotowując ludzi do życia społecznego musimy ich nie tylko nauczyć, ale i zachęcić przykładem życia do małego społeczeństwa — drużyny, wyrobić poszanowanie praw gromady i zamiłowanie do wspólnych spraw i dążeń. To się wyrabia przez osobisty — towarzyski wpływ drużynowego i jest niezależnym od stopnia jego ideowości czy sprawności technicznej, choć z oboma temi cechami w jaknajsilniejszej łączności.

Wpływ osobisty w wychowaniu — to główna dźwignia, mówi ten sam autor.

A możecie zauważyć nieraz, jak to ludzie obdarzeni zdolnością zżywania się i tworzenia dokoła siebie odpowiedniej atmosfery, tacy co to „dają się lubić”, „mają mi” wśród otoczenia, choć przed chwilą dopiero dowiedzieli się o harcerstwie, już po niedługim czasie są urodzonymi drużynowymi, albo chociażby tkwiąc w szeregu mają wpływ ogromny. A dlaczego? Bo każdemu chętnie służą pożyteczną radą i pomocą.

Drugim ważnym czynnikiem wychowawczym jest czas pełnionej służby. Chłopca, mającego rok służby ceni się inaczej niż „ciurę”. Rok służby dla chłopca który swem nieodpowiednim zachowaniem poczyna „podpadać” jest dowodem, że służył on nie tylko pod wpływem pierwszego zapału, lecz że z organizacją związał się pewną ilością przeżyć. To jest ten plus na jego stronę. Poza tem zaś szkoda rocznej nad nim pracy, bo on zmarnuje się z nawiązką. Kogo „wylało” z drużyny, ten przeżył demoralizującą go tragedję. Zbankrutowany skaut, to chłopiec nie tylko stracony, lecz źle usposobiony i zazwyczaj wiele na szkodę drużyny działający.

Z usuwaniem należy postępować wiele oględniej jeszcze, niż z przyjmowaniem. Przyjając za zasadę że nikt z drużyny usunięty być nie powinien. Jedynym i wyłącznym powodem do usunięcia niech będzie umyślna zła wola i rozmyślny zły przykład.

Gdy zachodzi potrzeba, „wylania” kogoś, zawsze wybadać kto go przyjmował i jakimi kierował się względami.

Oby tak w najbliższej przyszłości wszedł w życie zwyczaj przyjmowania ochotnika na przedstawienie dwu druhów, starszych wywiadowców, ponieważ odpowiedzialnych za niego.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 28 sierpnia. Augustyna, Aleks.
Wschód słońca godz. 5.05 Zachód słońca godzina 18.39
Wschód księżycy godz. 22.13 Zachód księżycy godz. 14.11.
Czwartek, 29 sierpnia. Ściecie św. Jana.
Wschód słońca godz. 5.06 Zachód słońca godzina 18.37
Wschód księżycy godz. 23.06 Zachód księżycy godz. 15.26
Piątek, 30 sierpnia. Róży Lim, Fel.
Wschód słońca godz. 5.08 Zachód słońca godzina 18.35
Wschód księżycy godz. 00.00 Zachód księżycy godz. 16.30

Wpisanie wszystkich nowych uczniów należących do Szkoły Doksztalcącej nastąpi w poniedziałek, 2 września rb. o godz. 4 popołudniu.

We wtorek, 3 września rb. o godzinie 4.30 po południu stawia się uczniowie wszystkich klas w Szkole Doksztalcącej w celu zaznajomienia się z programem godzin nauki. Stachowiak.

Tego jeszcze w Wągrowcu nie było! Stow. Kolejowców chcąc urozmaicić nasze obecnie ciężkie i pełne kłopotów czasy, zaprasza wszystkich bez wyjątku na „zapatrywania polityczne” w przyszłą niedzielę do ogrodu p. Rossego na wielki piknik: — „Noc Wenecką”. Tutaj wśród zieleni drzew, świetle sztucznych świateł i doborowej orkiestry zapomni każdy choć na chwilę o swych dolegliwościach życiowych i przeniesie się myślą w krainę 1001 nocy.

Niewątpliwie obywatelstwo naszego grodu zrozumieli kolejowców około zorganizowa-

nia tej imprezy i tłumnie pospieszy, by wypełnić po brzegi ogród i salę. (Szczegóły w afiszach i zaproszeniach).

Z zebrania Tow. Przemysłowców. W ub. sobotę odbyło się plenarne zebranie Tow. Przemysłowców pod przew. prezesa p. Złotowicza. Odczytany protokół przyjęto. W komunikatach Zarządu odczytał prezes pismo z Związku w którym Związek zwołuje na dzień 8 i 9 września Wszechpolski Zjazd Przemysłowców do Poznania i prosi, by przemysł miasta Wągrowca liczny wziął udział. — Prezes Złotowicz, jako delegat z Tow. do Komitetu Przedwyborczego zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności tegoż. Jak z sprawozdania wynikało, mamy narazie dwa Komitety, które jednak dążą do złączenia się, by w ten sposób stworzyć jedną silną „Listę Obywatelską”. Ponieważ w sprawie tej nic jeszcze pewnego się nie przewiduje, zajęło tow. stanowisko bierne, i wybrało z pośród członków przez głosowanie tajne 4 kandydatów do Rady Miejskiej: pp. Złotowicza, Zjawieńskiego Stanisława, Różniewskiego Józefa, Czerwińskiego Fr., zaś jako zastępców pp. Gramsego Zygma., Kulpińskiego Ign., Tylewskiego H. i Nalewalskiego Kaz. Po dłuższej i rzeczowej dyskusji i omówieniu pomniejszych spraw solwował prezes zebranie.

Zebranie przedwyborcze. W niedzielę odbyło się w sali p. Rossy zebranie przedwyborcze towarzyszt: Zw. Inwał. Woj., Zw. Inwał. Cyw. Zjedn. Zaw. Polskie, Nar. Partja Rob. i Kat. Tow. Rob. Zebraniu przewodniczył p. Wiśniewski sekretarował p. Strzelecki. P. dr. Kuliński zreferował w krótkich zarysach obecne położenie przedwyborcze i dał zebranym wskazówki co do postępowania robotników w przyszłych wyborach. Przew. podziękował prelegentowi za referat a zebrani zgłoszili mu burzę oklasków. Zycząc szczęśliwych obrad opuścił p. dr. salę, pospieszając do swych fachowych obowiązków.

Dalej wybrano na własną listę następujących kandydatów: 1) dr. Kuliński, 2) Wiśniewski Fr., 3) Walasiak Jan, 4) Łapacz Fr., 5) Jezierski Bol., 6) Wieland Stan., 7) Karczewski Józef, 8) Matuśzak Wawrzyn, 9) Strzelecki Szczepan, 10) Jarzyński Józef, 11) Wiśniewski Piotr, 12) Kapsa Stan., 13) Ksycki Stan., 14) Przybył Jakób, 15) Nowak Antoni, 16) Andrzejewski Michał, 17) Piśarek Michał, 18) Wyrembek Wojciech.

Nad kandydatami wywiązała się krótka dyskusja.

Na poniedziałkowe zebranie dwóch kom. przedwyborczych wysłano delegację w następn. składzie pp.: Hyłka, Stamber, Ksycki, Okoniewski i Wiśniewski.

W wolnych głosach nauczyciel p. Stachowiak wyraził ustępującemu p. Stamberowi w im. wszystkich podziękowanie za dotychczasową pracę a zebrani wzniesli okrzyk „Niech żyje”!

Na tem zebranie zakończono.

Dnia 27 sierpnia br. t. j. we wtorek o godz. 8.30 wieczór w lokalu p. Podlewskiego odbędzie się zebranie urzędników miasta Wągrowca.

Na porządku dziennym sprawa wyborów do rady miejskiej.

(—) Dłużniewski. (—) Dr. Lazarowicz.
(—) Stachowiak.

Komunikat Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Ze względu na wielkie znaczenie jakie zajmuje w hodowli drobiu kapłonienia kogutów, Wielkopolska Izba Rolnicza urządziła, tak jak w latach poprzednich, i w tym roku kurs kapłonienia kogutów. Kurs odbędzie się w Poznaniu w środę, 4 września o 10.30 przed południem w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej Poznań, Mickiewicza 33.

Kurs składać się będzie z wykładu, demonstracji zabiegu oraz wykonania operacji przez uczestników kursu i trwać będzie 3—4 godzin. Poprzednie zapisywanie się na kurs pod adresem Wielkopolska Izba Rolnicza — Poznań, Mickiewicza 33 jest pożądane lecz niekonieczne. Opłata wynosi 6 zł. Członkowie Kółek Rolniczych, Tow. Ziemianek i Włościanek i Tow. Hodowli Drobiu płać 75 procent ceny zasadniczej, czyli 4,50 zł.

Uczestnicy, chcący zabieg wykonać osobiście pod dozorem kierownika kursu (co się konieczne zaleca), przynieść muszą z sobą koguciki poprzednio głodzone conajmniej 36 godzin, przyczem uważać należy, aby koguty nie mogły zjadać piasku, podściółki itp. — Koguciki winny być małe, w wieku 6 najwyżej 10 tygodni, a zatem ważcy 400 do najwyżej 750 gr.

Przy zgłoszeniu conajmniej 12-tu osób może kurs odbyć się także w innych miejscowościach poza Poznaniem.

Katolicki Uniwersytet Lubelski. Zapisy na Katolicki Uniwersytet Lubelski przyjmuje kancelaria od dnia 1 września do 1 października b. r. Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo dojrzałości państwowej szkoły średniej lub prywatnej z prawami publiczności, 2) metrykę chrztu, 3) świadectwo wojskowe, 4) świadectwo moralności o ile była dłuższa przerwa (więcej niż rok) po ukończeniu szkoły średniej, 5) 4 fotografie, 6) świadectwo odejścia o ile składający podanie przenosi się z innej szkoły akademickiej.

Budziń. (Pouczono Żyda). Pewien przybyły z Niemiec w odwiedziny Żyd, arogancki z przyrodzenia a pod wpływem odpowiedniej niemieckiej propagandy lekceważący wszystko co polskie, występował tu w pewnym lokalu wobec Polaków butnie i obraźliwie. Gdy posterunkowy pewien zjawił się, aby Żyda przywołać do porządku, ten sądził, że załatwi sprawę łapówką. Przekonał się jednak, że w Polsce tak nie można i powędrował za to do kozy.

Dąbrówka Kościelna. Ubiegłej niedzieli obchodziło Kółko Rolnicze jubileusz 25 lat swego istnienia, połączone z dożynkami miejscowymi. Szczegóły z uroczystości podane będą w następnym numerze.

RUCH TOWARZYSKI

Wolność! Towarzystwo Powstańców i Wojak. Wągrowiec. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 29 sierpnia rb. o godzinie 7.30 wieczorem w starej Strzelnicy.

O liczne i punktualne przybycie członków prosi Zarząd.

Nadzwyczajne walne zebranie Cechu powoźniczo-kołodziejskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 1 września 1929 r. o godz. 10-tej przed połudn. w lokalu p. Bodusa przy ul. Gnieźnieńskiej.

Z powodu na ważny porządek obrad przybycie wszystkich konieczne. Zarząd.

Cześć sportowi. Cwiczenia lekkoatletyczne dla członków K. S. „Nielba“ odbędzie się w niedzielę, dnia 1 września o godz. 7 rano.

W poniedziałek, dnia 2 września odbędzie się miesięczne zebranie K. S. „Nielba“ w lokalu druha Rossy o godz. 8 wieczorem.

Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o liczny udział członków w zebraniu. Zarząd.

Na kupno wzgl. budowę „Domu Rzemieślniczego w Bydgoszczy

złożyli kwoty w dalszym ciągu: P. Jankiewicz A., mistrz cukierniczy 10 zł; p. Łaganowski M., mistrz ślusarski 25 zł; p. Jaworski W. przez p. Zakrzewskiego, Gniezno 20 zł; p. Harendarski Franciszek, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz 20 zł; p. Stencel, mistrz cukierniczy, Bydgoszcz z okazji egzaminu 10 zł; p. Szatkowski, mistrz malarski, Nakło 20 zł; p. Rejek Fr., mistrz stolarski, Czarnków 5 zł; p. Dulski R., mistrz stolarski, Fordon 30 zł; p. Gonja Ign., mistrz krawiecki, Wyrzysk 10 zł; p. Bystrzyński Fr., mistrz krawiecki, Janowiec 15 zł. — Z egzaminu mistrzowskiego krawców: 1) Rybka 5 zł, 2) Paradowski 5 zł, 3) Guligowski 5 zł, 4) Ruszkiewicz 5 zł, 5) Kanarkowski 5 zł, 6) Stupiak 5 zł, 7) Gnat 10 zł, p. Lempe, mistrz stolarski, Gniezno 30 zł; p. Przybylski, mistrz szewski, Wąwelno 20 zł; p. Ogórkiewicz Michał, mistrz rzeźnicki, Witkowo 20 zł; p. Błażejowski J., mistrz kołodziejski, Keynia 20 zł; p. Romański Franc., mistrz stolarski, Bydgoszcz 20 zł; p. Ogórkiewicz Aleksander, mistrz rzeźnicki, Witkowo 20 zł. — Z egzaminu mistrzowskiego rzeźników: 1) Szczygieł 10 zł, 2) Dietrich 10 zł, 3) Albrecht 10 zł, 4) Błaszak 5 zł; p. Siupka Florjan, mistrz kowalski, Strzelno 8 zł; pan Dietrich O., mistrz rzeźnicki, Nowawieś W. 10 zł. — Z egzaminu mistrzowskiego szewców: 1) Stręk, Mogilno 3 zł, 2) Krysiński 2 zł, 3) Walkowiak Jan, Trzemeszno 2 zł, 4) Czerniak, Zdzichowo 5 zł, 5) Jach-

czyk 5 zł; p. Schünke A., mistrz ślusarski, Rogowo 100 zł; p. Kędziński J., mistrz kowalski, Janowiec 50 zł; p. Kurek R., mistrz szewski, Znin 20 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“ i prosimy o dalsze kwoty.

Komitet „Domu Rzemieślniczego“ w Bydgoszczy.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Zawody sportowe w dniu 8 września rb.

Tut. Powiatowa Komenda PW. urzędująca dnia 8 września b. r. zawody sportowe dla młodzieży żeńskiej powiatów: wągrowieckiego, wyrzyskiego i chodzieskiego.

- Zawody odbędą się w nast. konkurencjach:
- 1) strzelanie z broni małokalibrowej — odległość 50 mtr. stojąc bez oparcia i podparcia — 3 próbne strzały i 10 strzałów,
 - 2) strzelanie z łuku — odległość 20 mtr. — 6 strzałów + 2 próbne,
 - 3) rozgrywka w piłkę siatkową,
 - 4) pływanie — odległość 100 mtr. i 200 mtr. — styl dowolny,
 - 5) rozgrywka tenisa.

Początek zawodów o godz. 14-tej na stadionie sport. Powiatowego Komitetu PW. i WF. Wstęp na stadion płatny.

Zgłoszenia (stowarzyszonych i niestowarzyszonych) przyjmuje Powiatowa Komenda PW. do dnia 4 września br.

Powiatowy Komendant PW. Wągrowiec.

Śmiały projekt osuszenia morza śródziemnego

Świat pełen jest obecnie śmiałych i doniosłych projektów gospodarczych. Anglicy proponują wybudowanie pod kanałem La Manche tunelu łączącego Wielką Brytanię z kontynentem europejskim dogodną linią kolejową. Francja w osobie Brianda rzuciła hasło „Paneuropę“. Stany Zjednoczone zamierzają zorganizować Bank Międzynarodowy dla eksploatacji gospodarczej dziewięciu terenów Dalekiego Wschodu (plan Younga). Teraz przyszedł kolej na Niemcy i przyznać trzeba, że ich projekt śmiałością swoją przewyższa wszystkie inne.

Na łamach niemieckiego czasopisma „Das neue Europa“ ukazał się niedawno artykuł inżyniera Sörgla z Monachium, w którym autor omawia sprawę osuszenia Morza Śródziemnego. Zdaniem jego jest to rzecz technicznie możliwa do wykonania, gdyby bowiem w każdej sekundzie nie dopływało do niego 90.000 m³ wody z Oceanu Atlantyckiego i 4000 m³ poprzez Dardanele, poziom morza obniżyłby się corocznie o 165 cm. Cóż zatem należy robić? Oczywiście zbudować olbrzymie tamy w cieśninach gibraltarskiej i dardaneelskiej, a zatrzymane w tych miejscach wody zużyć jako biały węgiel na wytwarzanie energii elektrycznej. Autor oblicza, iż tą drogą można by uzyskać siłę elektryczną w wysokości 160 milionów koni parowych w Gibraltarze i 7.2 miliona na Dardanelach. To jednak nie wystarczy, proces osuszenia trwałby zbyt długo i dlatego proponuje autor odprowadzenie części wód przy pomocy kanałów do Afryki, zwłaszcza do pustyni

Sahary, co by wpłynęło na oziębienie klimatu afrykańskiego, użyczenie pustynnych okolic i udostępnienie ich na wielką skalę dla kolonizacji. Obniżenie poziomu morskiego tylko o 200 m. dałoby 660.000 km² nowej ziemi, którą mogła stać się spichrzem całej Europy.

W ten sposób odzyskałaby Europa stracone ogniwo połączenie z Afryką, utworzyłaby z nią jedną całość, przypominającą bardzo Amerykę, która przecież ciągnie się od bieguna do bieguna. Taką „Paneuropę“ jak powiada autor mogłaby się skutecznie oprzeć wszelkiej konkurencji zarówno panamerykańskiej jak i panazjatyckiej.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 14. 8. 1929 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto nowe suche do przemiału	25,50—26,50
Pszenica nowa sucha do przemiału	42,00—44,00
Jęczmień przemiałowy	26,59—27,59
Owies	23,50—25,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—39,50
Mąka pszenna 65% w work.	68,00—72,00
Otręby żytnie	20,00—21,00
Otręby pszenne	22,00—23,00
Rzepak	67,00—70,00
Słoma luźna	3,50—4,00
Słoma prasowana	5,25—6,00
Siano luźne	8,00—10,00
Siano prasowane nadnoteckie	10,00—12,00

Notowanie giełdy

Bank polski płacił dnia 26 sierpnia 1929 r.

Dolary amerykańskie	8.84—8.85
Dolary kanadyjskie	8.78
Funty angielskie	43.06
Franki szwajcarskie	170.95
Franki francuskie	34.76
Marki niemieckie	211.49
Guldeny gdańskie	172.49
Guldeny holenderskie	355.92
Korony czeskie	26.29
Korony szwedzkie	237.96
Korony norweskie	236.48
Szylingi austriackie	125.07
Marka srebrna	0.70
Rubel złoty	4.5869
Rubel srebrny	2.52

WESOŁY KĄCIK

Woli to pierwsze...

— Nie sprawia ci to trudności stroić twą żonę zawieszoną według ostatniej mody?
— Owszem, ale doznałbym większych jeszcze trudności, gdybym tego nie uczynił...

Dzisiejsze nasze kobiety

— To jest kobieta, która wiele przecierpiała z powodu własnych przekonań...
— A coż to za przekonania?
— Bo widzisz — jest przekonana, że może nosić buciki nr. 34, a stopa jej mierzy 37!...

Jeszcze czas zwiedzić

P. W. K. w Poznaniu!

Oliwy do maszyn, smary na osie, tran do szorów, benzol, sól czerwona i do lizania dla bydła.

Artykuły fotograficzne, kosmetyczne, chirurgiczne, chemikalja, farby, pokosty, lakiery, klej, szelak, na muchy „Flit“ i muchołapki

poleca

„DROGERJA POD GWIAZDĄ“ właśc. Józef Szudziński
108 Wągrowiec, Pocztowa 2. :. Telefon 158.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

X Mieczysława Buławskiego

Miasteczko nad frontem

Wspomnienia z roku 1919.

Walki o Rynarzewo!
Do nabycia w księgarniach tutejszych i księgarni

Góreckiego w Gołańczy.
108 Cena 4 zł.

Poszukuję

MIESZKANIA

1 wzgl. 2 pokojowego z kuchnią od 1.9. rb. ewtl. później.
Kto, wskaże administracja Głosu Wągrow.

110

Maciora

z prosiętami
zaraz na sprzedaż.

Gdzie? wskaże Administr. Głosu Wągrowieckiego. 109

Ogłoszenie w Głosie Wągrowieckim przynosi zawsze pożądaną skuteczną

Najlepszą towarzyszką na wycieczce, przechadzce i letnisku jest

kamera fotograficzna

którą nabyć można w 96

Drogerji Patuckiej
W. Magdziarz, Szeroka 2.

Tamże wszelkie przybory fotograficzne.

Towarzyszką w podróży

na letniska, wakacje oraz spędzenia czasu w niedzielę i dni powszednie

jest książka powieściowa

które w wielkim wyborze poleca

księgarnia N. Góreckiego w Gołańczy